Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 194. Lwów, Piątek 21. sierpnia 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł.,

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 32-19, w nocy 29-19. Telefon administracji 19. Konto PKO 140.561. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Odpowiedź francuska w sprawie paktu odeszła już do Berlina.

Paryż, 19. 8. (PAT). Rządy włoski i belgijski zakomunikowały rządowi francuskiemu, że **aprobują redakcję noty francuskiej** w sprawie bezpieczeństwa. Przychylne uwagi obu rządów przesłane zostały dziś rano ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, wraz z instrukcją, aby **wręczył rządowi Rzeszy odpowiedź francuską.**

Notowania giełdowe.

Lwów, 19 sierpnia.

Dolary w wolnym obrocie we Lwowie dnia 19. 8. 5.80 zł.

Dolary w wolnym obrocie w Warszawie dnia 19. 8. 6.05 zł.

Zurych urzędowy. Warszawa —. N. Jork 5.15 3/8, Londyn 25.0425, Paryż 24.2125, Wiedeń 72.55, Praga 15.25, Włochy 18.6875, Belgja 23.60. Budapeszt 72.40. Szwajcarja —.—, Holandja 207.50. Christjanja 95.90, Kopenhaga 11.60, Sztokholm 138.61, Hiszpania —.—, Bukareszt 2.65. Berlin 122.65, Belgrad 9.225.

Głosy prasy.

Pokłosie wyroku poniedziałkowego.

Lwów, 19 sierpnia.

(h.) Epilog sensacyjnego procesu Jaegera i tow. żywo poruszył opinję publiczną. Przejawiło się to w pierwszym rzędzie na **łamach prasy lwowskiej,** której poszczególne organy przynoszą szereg refleksji.

Poza „Kurjerem Lwowskim", którego artykuł wstępny wywołał w mieście duże zainteresowanie, w sprawie tej zabrały głos także „Dziennik Ludowy", „Chwila" i „Słowo Polskie".

Co do przebiegu procesu stwierdza „Dziennik Ludowy":

„Przebieg procesu wykazał, **że** współoskarżeni padli ofiarą przewrotności rafinowanego, łasego na pieniądze łotrzyka, ale gdyby śledztwo sądowe, było prowadzone bardziej „psychologicznie", na ławie oskarżonych byłby zasiadł sam Mykytyn, a ci, których on w sposób iście koepenikowski brał na kawał, byliby przesunęli się przez salę sądową jedynie w roli świadków".

Zaś co do wyroku:

„...Wyrok obecny nie przyczynia się w niczem do rozplątania ta**jemniczego pytania, kto jest sprawcą zamachu na prezydenta państwa.** Pytanie to, towarzyszyło całemu przebiegowi zakończonego właśnie procesu ale naprożno szukałby ktoś na nie w tym wyroku odpowiedzi. Cały **ciężar szukania odpowiedzi spadnie na drugi proces,** który niezadługo ma się odbyć."

Tego samego zdania jest i „Chwila", podkreślając również silnie zakres tych momentów w procesie, z których rodzi się uczucie niepewności pod wpływem nie rozwikłanej dotąd tajemnicy zamachu z 5 września:

„...uwolnienie zarówno Jaegera i jego ściślejszych towarzyszy, jakoteż człowieka, który w dobrej woli z obowiązku zawodowego był im w działaniu pomocny przyjęła ludność wyrok **wczorajszy z uczuciem ulgi i z pełnym szacunkiem dla dociekającego prawdy Trybunału.**

Ale — pozostał jeszcze obszerny zakres niepewności, która nie pozwala, aby uczucie ulgi było pełne i ona to sprawia, że **naprężenie ludności** zamanifestowane już po raz drugi w tak spontaniczny sposób, **nie rozwiało się jeszcze,** ale odroczyło do czasu, kiedy **cały kompleks spraw związanych z nieszczęsnym dniem 5 września zostanie rozwikłany i wyjaśniony..."**

Do tego samego nawiązuje „Słowo Polskie" w artykule p. t. „Duch praworządności". Jakkolwiek zasadniczo poglądy autora różnią się z zajętym przez nas stanowiskiem, to jednak na końcowy przedmiotowy ustęp tegoż artykułu, który jest jakby odpowiedzią „Chwili" można się pisać:

„...Sądzimy, że sprawa Steigera, czyli ściślej mówiąc sprawa zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, powinna być traktowana spokojnie. Żydzi nie mają powodu do żadnych obaw, jeśli obwinionym zostaje ich współwyznawca. **Opinja społeczeństwa polskiego orjentując się należycie w rodzaju nastrojów żydowskich w okresie zamachu, nie dopatruje się tu możliwości jakiegoś spisku, lub rzekomego przedsięwzięcia zorganizowanego; trudno sobie bowiem wyobrazić nawet urojone korzyści, jakie żydom mógłby był przynieść zamach na Prezydenta.**

Trzeba jednak, aby i żydzi umieli zachować spokój. Jeśliby bowiem wywołali przeświadczenie, że pragnieniem ich jest uwolnić od winy i kary pewnych obwinionych tylko z tego tytułu, **że są ich współwyznawcami, to** takie przeświadczenie polskiej opinji publicznej nie mogłoby być dla nich korzystnem.

Powtarzamy: wszelka nerwowość w sprawie Steigera byłaby jak najbardziej niewskazana. **Pozwólmy działać organom wymiaru sprawiedliwości,** które właśnie w zakończonym wczoraj procesie pozwoliły nam ujrzeć ducha polskiej cywilizacji, usymbolizowanej w zasadzie bezstronnej praworządności..."

———x ox———

Komuniści niemieccy i francuscy grożą premjerowi Grabskiemu.

Dwie depesze protestujące przeciw sądowi doraźnemu nad zbrodniarzami komunistycznymi.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). Wczoraj premjer Grabski otrzymał od komunistów niemieckich **depeszę w języku niemieckim,** protestującą przeciwko ewentualnemu wyrokowi na Huebnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, którzy stanęli dziś przed sądem doraźnym.

W depeszy znajduje się również **groźba pod adresem samego premjera.**

W związku z tem prasa warszawska wyraża zdziwienie, że urząd telegraficzny w Berlinie przyjął depeszę podobnej treści.

W dniu dzisiejszym premjer Grabski otrzymał depeszę **od komunistów francuskich,** protestującą podobnie, jak i depesza niemiecka, **przeciw wyrokowi na zbrodniczych komunistów.**

Rząd polski **polecił swym posłom** — akredytowanym przy rządach w Berlinie i Paryżu, aby zażądali od rządów francuskiego i niemieckiego wyjaśnień w sprawie tych depesz.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że depesze **zostały wysłane na rozkaz Moskwy,** która w ten sposób chce zmusić rząd polski do wymiany sądzonych komunistów.

———oo———

SPRAWA PRZEJAZDU PRZEZ KORYTARZ GDAŃSKI.

Warszawa, 19. 8. (AW.) Dnia 20 b. m. odbędzie się **przed polsko-niemieckim stałym sądem rozjemczym w Gdańsku rozprawa,** której treścią będzie spór co do interpretacji art. 3. paryskiej konwencji tranzytowej z r. 1921. Idzie w tym wypadku o przejazd przez korytarz między Prusami Wschodniemi a innymi prowincjami Rzeszy niemieckiej.

———oo———

Rozruchy antysemickie w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 18 sierpnia.

Niesłychane ekscesy antysemickie wiedeńskich „hakenkreutzlerów" z okazji 14-go kongresu sjonistycznego, wywołały najzupełniejsze wzburzenie życia naszego miasta. Już w pierwszych godzinach popołudniowych, **plac Wolności** został otoczony silnym kordonem policji. Na środku placu, **przed kościołem Wotywnym,** trzymały straż oddziały konnej żandarmerji. Około godziny 5-ej **grupki młodych ludzi, uzbrojonych w laski i kije,** zaczęły się gromadzić w pobliżu zamkniętych przez policję okolic. Tymczasem pozamykano prawie wszystkie kawiarnie i sklepy. Podobną przezorność okazały również wielkie hotele.

Ulice przybrały niebywały wygląd.

Liczba przechodniów zmniejszyła się znacznie, a i ci, którzy się znaleźli, **przemykali chyłkiem pod murami domów.** Nagle, około godziny pół do 7-mej wieczór, rozległ się **od strony uniwersytetu głośny świst.** Był to **znak do połączenia się poszczególnych grup,** które, utworzywszy wielki tłum, uformowały się pod gmachem uniwersytetu, skąd wśród przeraźliwego wycia i krzyku, ruszyły w kierunku zajętego przez policję placu.

Tłum demonstrantów zwiększał się z minuty na minutę.

tak, że wkrótce liczył **kilkanaście tysięcy ludzi.** Kiedy policja, po całogodzinnym trudzie zdołała otoczyć rozkrzyczanych i wymachujących kijami demonstrantów, żądając od nich, by się cofnęli — **trzej przywódcy tłumu:** major Hiltl, Gattermeyer i Wippel, niesieni na barkach rozzna miętnionych „hakenkreutzlerów" — **nawoływali do przełamania linji policjantów** i wdarcia się na plac Wolności. Zagrzani przemową swoich prowodyrów, demonstranci **zaczęli rzucać na policję kamieniami i pałkami,** a pewien młody człowiek, **uzbrojony w nóż kuchenny, usiłował rozpruć brzuch koniowi policjanta.** Jednak w tej chwili, ugodzony cięciem szabli, padł, ociekając krwią, na ziemię.

Policja była zmuszoną przeciw fanatycznemu tłumowi użyć broni.

Pomimo to dopiero około godziny pół do 9-tej wieczór udało się policji rozpędzić demonstrantów, którzy uciekli w kierunku ratusza i „Burgtheatru", gdzie się rozegrały gwałtowne sceny. Mianowicie **„hakenkreutzlerzy" próbowali z ławek ogrodowych urządzić barykady** przeciw atakującej ich policji, która została w ten sposób zmuszona do prowadzenia z nimi formalnej walki.

W czasie tych demonstracji zostało ogółem **aresztowanych 106 osób** z powodu gwałtu publicznego.

U wielu aresztowanych znaleziono broń.

Ekscesy wiedeńskich „hakenkreutzlerów" wywołały oburzenie nietylko stronnictw i grup liberalnych, ale nawet nacjonalistów austrjackich. Znamienny jest pod tym względem **głos kanclerza Rzeszy, dr. Ramka,** który w liście otwartym **piętnuje sprawców zamieszek.** Cała **prasa wypowiedziała się przeciw wybrykom reakcji,** używającej do swoich brudnych celów młodzieży akademickiej.

Naogół **przejrzano,** że chodzi o coś poważniejszego, niż o demonstracje antysemicką — że jest to **wojna, wydana przez zjednoczone stronnictwa reakcyjne, które są zdecydowane zrzucić i obalić rząd.**

Rząd w ciągu wczorajszego dnia powołał do Wiednia **wielkie siły piechoty z Salzburga i Linzu.** Również baterja artylerji została odkomenderowana z miasta Bruck do Wiednia.

———x ox———

Dalsze demonstracje antyżydowskie.

Wiedeń, 19. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem ponowiły się tu w słabszem napięciu **demonstracje antyżydowskie.**

Tłum demonstrantów zebrał się w pobliżu kawiarni Schwarzenberga i Atlantis, wznosząc okrzyki przeciw żydom.

Policja rozpędziła tłum, który zebrał się w innem miejscu. Do godziny 21-ej, t. j. do chwili zamknięcia posiedzenia kongresu, policja dokonała aresztowań 16 osób.

ZGROMADZENIE ZWIĄZKÓW NARODOWO - NIEMIECKICH.

Wiedeń, 19. 8. (PAT). Wiedeńska dyrekcja policji zezwoliła związkom narodowo - niemieckim na odbycie zgromadzenia pod gołem niebem w sobotę po południu. Związki te złożyły gwarancje, że manifestacja odbędzie się w porządku.

———x ox———

Otwarcie kongresu sjonistycznego.

Wiedeń, 19. 8. (PAT.) Wczoraj o godz. 7 wieczorem otwarty został uroczyście 14 kongres sjonistyczny, **przemówieniem prezesa organizacji światowej dr. Weizmana.** Na uroczystości tej obecni byli przedstawiciele rządu austrjackiego, minister Resch, generalny komisarz Ligi Narodów dr. Zimmermann, prezydent policji Schober, posłowie angielski, amerykański, francuski, **polski,** niemiecki, czechosłowacki, bułgarski, rumuński, jugosłowiański jakoteż liczni goście z całego świata.

Dr. Weizman otwierając kongres wskazał, że od czasu ostatniego kongresu, jaki odbył się przed 2 laty, **wzmogła się znacznie emigracja do Palestyny i robi dalsze postępy.** Posiedzenie zakończyło się wykładem rabina wiedeńskiego Chajesa na temat „Sjonizm jako zagadnienie świata".

———x ox———

Znów „redukcja" mnożnej urzędniczej!

Warszawa, (Tel. wł.)

Urząd statystyczny dokonywując pilnie obliczenia kosztów utrzymania orzekł, że w sierpniu nastąpiło **potanienie cen chleba, mięsa i mleka** wobec czego **skarb państwa zaoszczędzi na tem w wrześniu około 2 miljonów złotych,** bo mnożna urzędniczej płacy **będzie** niższą o 1 grosz. (Należałoby wysłać ze Lwowa do Warszawy **delegację urzędników,** któraby przedłożyła urzędowi stat. nowy cennik mięsa, jaki onegdaj magistrat zatwierdził! Przyp. Red.)

Ośrodek obecnych manewrów.

Wojenne dzieje Torunia.

Drugi egzamin sprawności polskiej armji, w szczególności piechoty i broni towarzyszących **odbywa się obecnie na Pomorzu, na północny wschód od Torunia.**

Stary to, **historyczny szlak wojenny. Tędy ciągnęła wyprawa króla Władysława Jagiełły w 1410 r.**, uwieńczona zwycięstwem pod Grunwaldem.

W sierpniu 1914 r. tym samym szlakiem **posuwało się lewe skrzydło drugiej armji rosyjskiej** pod wodzą gen. Samsonowa.

W części zachodniej Pomorza rozgrywały się wielokrotnie **polskie działania wojenne przeciw Krzyżakom i Szwedom**, związane z namiętną walką o polskie Pomorze i ujście Wisły.

Już wówczas uwydatniło się **ogromne znaczenie Torunia.**

W r. 1806 Napoleon wyzyskał Toruń jako oś manewru przeciw Rosjanom i Prusakom. **W kampanji 1807 r. Toruń odgrywał rolę pierwszorzędną**, oddając wybitne usługi jako podstawa zaopatrzenia i główny węzeł komunikacyjny.

W traktacie tylżyckim Toruń wraz z ziemią chełmińską dostał się Księstwu Warszawskiemu i odegrał wielką rolę w przygotowaniu operacyjnem i materjalnem kampanji 1812 r.

Lecz śniegi rosyjskie zmroziły żar genjusza wojny. Prysły też nadzieje o wielkiej potężnej Polsce.

Traktatem wiedeńskim 1815 r. **Toruń został oddany Prusom**, które zamieniły go w twierdzę pierwszej klasy.

O znaczeniu Torunia dla Prusaków decydowało jego **centralne położenie** w stosunku do dróg ewentualnych natarć rosyjskich, rozchodzących się z rejonu Warszawy ku północy, szlakiem Jagiełły, lub też na zachód ku Odrze i Berlinowi.

Z biegiem czasu ta rola Torunia jako obszaru koncentracji wyjściowej armji niemieckiej ulega zmianie. Plany wojenne Moltkego i Schlieffena sprowadzają Toruń do roli podstawy operacyjnej w Prusach wschodnich.

Wojenne dzieje Torunia skończyły się w 1919 r., gdy to Hindenburg przerzucił armję Makensena ze Śląska na Toruń i stąd **uderzył na armję rosyjską** zagrażającą Śląskowi

———x ox———

Wielkie manewry piechoty zakończone.

Silna ofenzywa „niebieskich" zmusiła „czerwonych" do odwrotu.

Chełmno, 19. 8. (PAT.) Miejsce postoju kierownictwa manewrów. W dniu dzisiejszym wprowadzono do manewrów nową sytuację. **Czerwoni**, którzy wczoraj **dzięki ogromnej przewadze liczebnej spychali niebieskich** na coraz bliższą linję obronną, **zostali dziś zaatakowani** na lewym flanku, a mianowicie walcząca na południe od Drwęcy 15-ta brygada kawalerji „niebieskich", wspierana pułkami piechoty, odrzuciła kawalerję „czerwonych" na północny wschód i całą swą siłę użyła do odciążenia frontu niebieskich pod Kowalewem.

Po wyjściu z lasów, położonych na wschód od Kowalewa, piechota (62 pułk), która w nocy została dowieziona samochodami na linję frontu, rozpoczęła o godz. 6 rano **ofenzywę.**

Z punktu obserwacyjnego na wzgórzu 101 koło Chełmna można było obserwować **rozwijanie się ataku niebieskich**, wspieranych na prawem skrzydle konnicą i 8-ma samochodami pancernymi. Czerwoni w szybkiem tempie musieli cofnąć zagrożone lewe skrzydło.

O godz. 9 otrąbiono **zakończenie manewrów.** Na godz. 10 rano wyznaczono **omówienie manewrów** przez ich kierownika gen. Skierskiego i p. ministra Sikorskiego.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych rozeszły się po powrocie min. Skrzyńskiego pogłoski o zmianach na placówkach dypl., jakie mają wkrótce nastąpić. I tak ambasadorem **przy Kwirynale** ma zostać **poseł Kozicki**, zaś **Zaleski** z Rzymu ma pójść **do Tokio**, następcą Wróblewskiego **w Waszyngtonie** ma zostać min. **Sokal**, zaś poseł dotychczasowy w Tokio, **Patek**, ma zupełnie pójść w odstawkę. Wiceministrem ministerstwa spraw zagr. ma zostać poseł w Bukareszcie, **Wielowieyski.**

———x ox———

Protest przeciw oszczerstwom komunistów francuskich.

Paryż. (Tel. wł.). Komunistyczny dziennik francuski „**L'Humanite**" stale o sprawach polskich „informowany" przez **komunistów** polskich, **prowadzi oszczerczą kampanję przeciw Polsce**, wyzyskując w tym celu zgoła nierealne fakty. Ostatnio „L'Humanite" napadło na rząd polski **za rzekomy „biały teror".**

Ponieważ swej oszczerczej kampanji „L'Humanite" dotychczas nie zaniechało, istniejące w Paryżu francuskie „**Stowarzyszenie Przyjaciół Polski**" zamieszcza w dziennikach francuskich **protest przeciw tej celowej kampanji, usiłującej zohydzić** Polskę w oczach świata cywilizowanego.

Protest kończy się temi słowy: „**Nie zapominajmy, że to** wszystko, co dąży do osłabienia stosunków francusko-polskich, w rzeczywistości, pracuje przeciw pokojowi, a na dobro wrogów cywilizacji".

———oo———

POWRÓT ŻYDÓW Z PALESTYNY.

Katowice, 19 sierpnia.

W ostatnich dniach przejeżdżają przez dworzec katowicki rodziny żydowskie, wracające z Palestyny do Polski z powodu braku zarobków i sposobu egzystencji. Opowiadają oni, że żydom, którzy wyemigrowali do Palestyny powodzi się tam **bardzo marnie** i że wielu z nich pozbywa się wszystkiego i wraca do kraju.

Ameryka niezadowolona z dłużników europejskich.

Francja i Belgja nie płacą długów.

Nowy Jork. (Tel. wł.). Prawie **żadne państwo** europejskie, z wyjątkiem Polski, **nie uregulowało swoich długów, zaciągniętych w Ameryce.** To też rząd Stanów Zjednoczonych wystosował poufne życzenie do banków amerykańskich, aby tym państwom europejskim, które zalegają z zapłatą długów Stanom Zjednoczonym, nie udzielali dalszych kredytów.

Cała prasa amerykańska stwierdza, że **Ameryka wszelkiemi siłami musi dążyć do uregulowania tej sprawy. Opinja publiczna zwraca się ostro przeciw dłużnikom, którzy mają pieniądze na pokrycie olbrzymich kosztów zbrojenia,** ale wykręcają się od zwrotu długów w Ameryce. **Do tych państw zalicza prasa amerykańska** również i **Francję**, do której, w razie nie wywiązania się jej z zaciągniętych zobowiązań, radzi zastosować plan Davesa.

Również **w stosunku do Belgji** życzy sobie rząd amerykański zachowania **jak największej abstynencji** ze strony banków amerykańskich, a to do czasu, dopóki porozumienie w sprawie długów nie zostanie osiągnięte.

NIEMA PIENIĘDZY NA SPŁATĘ DŁUGÓW.

Paryż, w sierpniu.

Omawiając oświadczenia Bradburyego w sprawie zdolności płatniczych Francji, zauważa „Petit Parisien", iż argument, głoszący, że Francja, płacąc odszkodowania, wykazała swoje zdolności płatnicze, — nie posiada wartości, gdyż osiągnęła ona ten rezultat wysiłkiem, który **zniszczył całkowicie jej zdolność kredytową.**

Znamiennym jest w tym względzie bardzo kurs franka.

Według Bradburyego, Francja powinna spłacać rocznie **1666 miljonów marek złotych,** podczas, gdy spłaty angielskie w Ameryce wynoszą 700 miljonów marek złotych, a mimo to **Anglja uskarża się na to obciążenie.**

W jaki sposób — zapytuje dziennik, — Francja, której waluta jest deprecjonowana, mogłaby dokonywać **spłat przeszło dwa razy większych, niż Anglja.**

Dziennik oświadcza w końcu, iż nie wydaje się zbyt praktycznem przecenianie zdolności płatniczych dłużnika, szczerze zdecydowanego wypełnić swe zobowiązania w najwyższym stopniu swych możliwości. —

BELGJA SPŁACA DŁUGI WOJENNE STANOM ZJEDNOCZONYM.

Waszyngton, 19. 8. (PAT). Układ belgijsko - amerykański w sprawie uregulowania długów zostanie dziś podpisany. Belgja ma spłacić: 1) pożyczoną przed zawieszeniem broni sumę **160 miljonów dolarów w 62 latach bez procentu**, 2) 246 miljonów dolarów, pożyczonych po wojnie również w 62 latach, lecz przy zastosowaniu procentów, składanych i postępowo wzrastających, które w 11 roku spłat dojdą do wysokości 3 i pół procent. Ameryka wzięła pod uwagę obecną sytuację Belgji, uważa jednak, iż przyznane przez nią warunki **nie powinny być przez nikogo traktowane jako precedens.** — Roczne spłaty Belgji wyniosą będą conajwyżej 12 miljonów 700.000 dolarów.

———x ox———

Znowu popłynęła krew polska.

Władze sowieckie rozstrzelały 15 Polaków.

Warszawa, 19. 8. Dnia 12 bm. w Orszy rozstrzelano 15 Polaków, wśród nich 11 włościan, 3 b. ziemian i 1 księdza. Księdza przed rozstrzelaniem **poddano okropnym torturom.** Majątki rozstrzelanych skonfiskowano, rodziny wysiedlono w głąb Rosji.

———x ox———

Bankructwo fabryki... fałszywych pieniędzy.

Niemiłosierna policja niszczy w zarodku przemysł.

(Korespondencja „Kurjera Lw.").

Łuck, 18 sierpnia.

(por.) Już to wogóle policja wołyńska nie ma najmniejszego „zielonego" pojęcia o **potrzebie rozwoju przemysłu na Wołyniu.** Bolesne zaś skutki tego odczuł mieszkaniec miasta Rożyszcze, Andrzej Malczew, który otworzył w swoim czasie

małą fabryczkę samodziałowych złotówek,

nie tyle srebrnych, ile cynowo-ołowianych.

Któregoś pięknego poranku policja aż z Łucka zjawiła się u niego, w jego nieobecności (co za brak wychowania!) przeszukała jego mieszkanie i znalazła wszystkie

przyrządy do fabrykacji

pieniędzy, oraz parę kilogramów „surowca".

Rzecz prosta, że uprzedzony o tem Malczew obraził się i nie powrócił wcale do domu, pozostawiając policji jako **żywą zdobycz** swoją kochankę, Paraskę Mielnik, specjalistkę od puszczania w obieg fałszywych pieniędzy.

Ciężkie czasy nastały na fabrykantów, nie ma co mówić!

POMOC FINANSOWA DLA OPTANTÓW POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.). Premjer Grabski na konferencji z wojewodą Bnińskim i dr. Wachowiakiem oświadczył, **że rząd postanowił** wyasygnować **miljon złotych dla optantów polskich**, którzy osiądą na roli. Oprócz tego wyasygnowano miljon złotych dla polskich optantów rzemieślników. Na konferencji z posłami stwierdzili premjer Grabski i minister spraw wewn. p. Raczkiewicz, że wojewodowie otrzymali wskazówki, ażeby wszyscy optanci niemieccy, którzy nie otrzymali prolongat, Polskę opuścili zgodnie z konwencją wiedeńską.

———oo———

Jak będzie wyglądać wojna przyszłości?

(Refleksje na temat odbytych manewrów).

Lwów, 19 sierpnia.

(L) Manewry, — pokazały licznie przybyłym przedstawicielom państw zagranicznych, tylko pewną część naszej siły zbrojnej. Piechotę oraz środki techniczne będą mieli sposobność zobaczyć na manewrach pomorskich. Techniczne uposażenie armji polskiej jest wprawdzie dość znaczne i rozmaite, lecz nie obejmuje w należytem stopniu naiważniejszego, wynalazku na polu techniki wojskowej, jakim są gazy trujące.

Zależnie od celu gazy trujące dzielą się na dwie kategorje: 1) na gazy, stosowane przy odwrocie w celach obronnych i 2) na gazy używane do ataku. Oba rodzaje, jakkolwiek nazywane gazami, nie są nimi a raczej nie zawsze są nimi **w znaczeniu chemicznem**. Przeważnie są to **płyny a nawet ciała stałe** tak silnie i precezyjnie sproszkowane, że na kształt gazu, **wciskają się w najdrobniejsze otwory** choćby te były tak małe. jak pory ludzkiego ciała.

Wskutek coraz doskonalszych materjałów używanych do wyrobu gazów trujących — są one również tak „doskonałe" iż, **mimo ochronnych masek, przenikają do otworów nosa i do jamy ustnej**, powodując duszenie się żołnierza, który **odruchowo sięga wtedy do maski, zrywa ją** i już bez „przeszkód" poddaje się działaniu zabójczego gazu. Co prawdą gazy te nie zawsze powodują śmierć.

Przeważnie służą tylko do unieszkodliwienia danego osobnika na pewien czas, poczem **przestają być niebezpieczne** a ofiara ich odzyskuje z powrotem przytomność i zdrowie, to ostatnie zresztą nie zawsze i nie zupełnie. **Najszkodliwsze są gazy używane do ataku.** Działają przeważnie zabójczo, ponieważ atakującym zależy na zupełnym zniszczeniu zdolności przeciwnika.

Mniej niebezpieczne są gazy stosowane przy odwrocie. Jako cięższe od powietrza długo pokrywają one powierzchnię ziemi. Ofiary ich muszą się nieraz całemi tygodniami a nawet miesiącami leczyć z ran, spowodowanych działaniem gazu.

Szereg ataków **rzucania bomb gazowych z samolotów** dokonanych podczas wojny światowej a wreszcie **szatański** wprost projekt inżynierów niemieckich **urządzenia deszczu gazów trujących**, które, są w normalnej temperaturze płynami dowodzą do czego w przyszłości może doprowadzić szersze zastosowanie gazów trujących.

Dlatego też **nie wolno nam pozostać w tyle za innemi państwemi** Europy, które olbrzymie sumy łożą na cele obrony gazowej.

———x ox———

Listonosz pośrednikiem w prenumerowaniu pism.

Pożądane obniżenie taryfy pocztowej.

Lwów. 19 sierpnia.

Projekt prenumeraty pism u listonoszów został już ostatecznie **wypracowany** i wzoruje się na manipulacji, zaprowadzonej od wielu lat w Niemczech. Udogodnienie polegać będzie na tem, że **każdy będzie mógł zaprenumerować pismo u listonosza** i złożyć na jego ręce prenumeratę. Listonosz będzie posiadał spis wszelkich pism i cenę prenumeraty i czuwać będzie nad tem, aby uiszczono prenumeratę w terminie i czy abonent otrzymuje pismo regularnie.

W praktyce dopiero okaże się, czy prenumerowanie pism przez listonoszów będzie rzeczywiście udogodnieniem dla abonentów.

Uważamy jednak za konieczne, aby równocześnie z tą **inowacją obniżoną została taryfa pocztowa za przesyłkę dzienników**, której wysokość jest klęską dla wielu wydawnictw.

Echa „krwawego piątku" Warszawy.

Trójka terorystów komunistycznych przed sądem doraźnym

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj rozpoczęła się tu pod przewodnictwem wiceprezesa Gumińskiego rozprawa **przed sądem doraźnym przeciwko trzem terorystom komunistycznym:** Huebnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu, sprawcom krwawej strzelaniny na ulicach Warszawy, w pamiętny piątek, 17 lipca b. r.

Ofiarą strzałów ściganych zbrodniarzy komunistycznych padło podówczas wiele osób rannych, a także dwóch zabitych. z pośród policji i publiczności.

Oskarżonych bronią adwokaci: dr. Duracz. Rudziński i Paschalski. Sala wypełniona szczelnie publicznością i przedstawicielami prasy, — wśród których nie brak **korespondentów sowieckiej „Rosty" i „Izwiestji"**.

Przy wyprowadzeniu oskarżonych z cel celem przewiezienia ich do sądu. uwięzieni komuniści urządzili **burzliwą demonstrację.** W drodze do sądu oskarżeni zachowywali się **hałaśliwie**, wznosząc różne okrzyki. Wprowadzeni na salę rozpraw, podpierają się laskami, kulejąc wskutek otrzymanych ran w czasie pościgu.

Na pytanie przewodniczącego, oskarżeni oświadczają, iż **do winy się nie przyznają.**

Obrońca Paschalski wniósł o **odroczenie rozprawy** z powodu złego stanu zdrowia oskarżonych oraz poddanie ich badaniu lekarzy chirurgów. czy mogą podczas rozprawy dawać odpowiedzi przytomne. Prokurator sprzeciwił się jednak odroczeniu rozprawy, zaś przewodniczący odczytał listy, pisane do oskarżonych, wzywające ich **do rozpoczęcia głodówki.**

Z kolei obrońca Duracz postawił wniosek, kwestjonujący kompetencję sądu doraźnego, z powodów formalnych. Ten wniosek został również przez Trybunał odrzucony.

Z wezwanych 31 świadków, na rozprawie stawiło się 29.

Sąd wysłuchał wszystkich świadków, powołanych do rozprawy, poczem przemawiał podprokurator, — **domagając się kary śmierci** dla wszystkich oskarżonych.

O godzinie 9 wieczór odroczono rozprawę do dziś.

———x ox———

Pomysłowość bandytów.

Bandyci ucinają głowę zabitemu koledze, aby utrudnić pościg.

(Telefonem od naszego koresp.).

Lublin, 18 sierpnia.

Na pograniczu powiatu biłgorajskiego od dłuższego czasu grasuje **banda rozbójnicza Lewandowskiego.** Onegdaj dokonała banda ta napadu na dom dyrektora huty szklanej, p. Czernego, we wsi Chusiny ad Krasnobród. Zaalarmowany posterunek policji wysłał natychmiast na miejsce oddział, złożony z kilku ludzi. Bandyci zaskoczeni, poczeli się cofać, jednego jednak z nich zabito. **Bandyci, chcąc uniknąć stwierdzenia tożsamości** zabitego kolegi, **ucięli mu głowę** i zabrali z sobą. Pościg trwa.

———x ox———

Ofiara agentów bolszewickich.

Białystok. (Tel. wł.)

W Białymstoku został rozstrzelany Andrzej Bulianowski, skazany na karę śmierci za napady dywersyjne. Przed wyprowadzeniem go na plac stracenia zeznał. że jest **ofiarą agentów ościennego państwa.** Bulianowski ma na sumieniu kilka morderstw i kilkanaście rabunków.

———oo———

Odcinek z „Kurjera Lwowskiego" z 21. 8. 25.

IGNACY NIKOROWICZ.

ZIMNY WIATR.

Ze szmaragdowej altanki wyszli w pole.

— Dziś temu cztery tygodnie był nasz ślub...

— Słyszysz, jak żabki grają i żóraw skrzypi...

— Przez płotek przeniosę cię na rękach...

— Będziemy poziomki zbierać, dobrze?

— Ach nie potknij się, ja ciężka...

— Powiedz, że mnie kochasz...

— I ty też, no powiedz...

...Niedługo, a słońce będzie już za lasem. Ani jednej chmury na niebie. Fioletowa linia u spodu, nad nią brunatna, a potem karmazynowe olbrzymie półkole.

— Popatrz: chaty włościan, jakby na szurkach wisiały: z niebem się łączą białe sznureczki...

— To dym z kominów, niema wiatru, więc prosto płynie.

— Zapal papierosa, to i my takim sznureczkiem będziemy połączeni z niebem.

— Dzieciak jesteś.

...Zawiał wiatr zimny — to nie wiatr: obok skrzydłem zaszumiał anioł i odleciał. I znów ciepło cicho, ani kłos się nie pochyli, ani listek nie zadrży.

Anioł usiadł daleko na wzgórzu, a róże w jego pobliżu poczęły więdnąć.

— Widziałeś, jaki wielki ptak przeleciał nad nami, co to za ptak może być?

— Nie widzę nic, gdy z tobą jestem, ale to pewno sowa, zbudzona przedwcześnie przez drwali...

— Ktoś gra na fujarce — tak ślicznie, tęsknie gra.

— Zrobisz mi fujarkę, dobrze? — będę też grała...

— Daj spokój, no, daj spokój — będzie za dużo...

— O nie, nie, pocałunków nie zabraknie.., Połóż rękę na sercu, licz: ile uderzeń, tyle ich jest.

...Spadek górki, równy spadek, jak oparcie kanapki. Kanapka zielona, nakrapiana czerwonemi plamkami. Czerwone plamki to poziomki.

— Ani schylać się nie potrzeba, tylko położyć i prosto z listków zbierać do ust.

— Czy ci smakują?

Czy kochasz mie?

— A potem pójdziemy trochę do lasu, dobrze?

Nie, nie, nie chdźmy...

— Czemu? Taki był upał dziś: ziemia rozpalona, tam chłód. a to tylko dwa kroki.

— Jakoś nie mam ochoty... jestem zmęczona i taka jakaś senna.

— Czemuś nie powiedziała zaraz, żeś znużona — trzeba zawsze mówić, co się myśli. Odpoczniemy, dobrze? Usiądę wsparty o spadek polanki, a ty oprzesz główkę na mem ramieniu. Chcesz?

— Dobrze...

— Tylko chwileczkę jeszcze poczekaj.

— Czemu?

— Narwę kwiatów: na wonnych kwiatach sny będą piękniejsze.

— Twoje ramię mi milsze.

— O już są kwiaty, taka świeża woń. No śpij, śpij.

— Ale powiedz wprzód... „dobranoc".

— Twoje usta takie gorące.

...Zimny wiatr zawiał znów; to nie wiatr: obok skrzydłem zaszumiał anioł, a kwiaty w jego pobliżu zaczęły więdnąć.

— ...I ty usnąłeś, a obok znów ten wielki ptak przeleciał.

— Śpij, śpij — nie boisz się przecie ptaka.

— Przy tobie nie boję się niczego.

— Wiązanie włosów będzie cię ugniatać; rozplotę włosy, chcesz?

— Dobrze, ale ile razy szarpniesz, ...przeprosisz włosy.

— Przeproszę pocałunkiem.

— Och szarpiesz, szarpiesz, szarpiesz...

— No śpij dzieciaku.

...Kwiaty umarły w pobliżu anioła, a z mchu wyrosły czerwone grzyby.

Wśród kręconych pukli uśpionej wiła się żmija.

...Od karmazynów na zachodzie ostatnie szły blaski i topiły w ciemnej czerwieni: polankę, brzegi lasu i młodą parę.

Wśród kręconych pukli uśpionej wiła się żmija.

— ... Czy mnie całowałeś?... Śniło mi się, że mnie całujesz; całuj mnie, całuj: pocałunki twoje, to moje życie.

— A mnie się śniło coś przepięknego: śniło mi się: czem jest miłość. ale już nie pamiętam, nie umiałbym powtórzyć.

— Z doliny idą czerwone mgły...

— Zachodzące słońce rzuca łunę na opary.

— Chodźmy już, późno bardzo. Od lasu jakby ktoś sypał czarny piasek — coraz ciemniej. Babcia pewno czeka z herbatą.

— Dziś będzie pełnia.

— Nie lubię księżyca: w jego świetle wszystko takie blade, takie zielone. Widziałam raz...

— Co widziałaś, no powiedz.

— Opowiem ci to rano, nie

Pod hasłem przebudowy.

Odnowienie ratusza. Wykończenie wnętrza poczty głównej.

Lwów, 19 sierpnia.

(*) Uśpione do pewnego stopnia życie miasta w miesiącach letnich sprzyja prowadzeniu rozmaitych przeróbek, restauracji i odświeżeń w zakresie budowlanym. **Na każdej prawie ulicy** zagradza przechodniowi drogę jakaś drabina, lub rusztowanie, z za którego **wyłania się lśniąca czystością**, odnowiona już **część domu**. Restaurują się tak budynki prywatne, jak i gmachy instytucji publicznych.

Stary nasz ratusz nie uzyskał wprawdzie nowej szaty zewnętrznej, ale wewnątrz uległ wielu potrzebnym odnowieniom. Położono w gmachu nowe schody, wprawdzie tylko drewniane, ale w każdym razie lepsze, niż te spróchniałe, wydeptane stopnie, po których stąpaliśmy do niedawna. Obecnie **odświeża się gruntownie salę komisyjną**. Przydałoby się jeszcze otynkowanie starych lwów, strzegących bramy, które, niedawno pomalowane na kolor szary, świecą dziś białemi ranami i odrapaniami, jakby się z nudów między sobą pobiły.

Prawdziwie **estetycznie wygląda** dziś westybul poczty głównej, której wnętrze już wykończono. Na pierwsze piętro prowadzą od bram głównych podwójne, szerokie, kamienne schody. Wielka hala, kryta szklanym dachem i otoczona ozdobnymi pilastrami, mieści **oddział listowy i pieniężny**. Okienka rozmieszczone są dokoła w półkolistej przegrodzie. Na tylnej ścianie widnieje orzeł państwowy. W samym środku hali na pierwszem piętrze stoi kiosk księgarni pocztowej „Lot", którego wystawy ozdobione karykaturalnemi zabawkami z drzewa, bawią oko.

Instytucje prywatne również w znacznej liczbie odnawiają i porządkują swe domy. Między innymi poddano przeróbce budynek **Książnicy-Atlasu** przy ul. Czarnieckiego. — Wśród malowanych świeżo kamienic przeważa kolor biały, który mile roziaśnia widok ulic. Niestety, barwy domów rzadko są z sobą w harmonji, często nawet jedna kamienica składa się z kilku różnokolorowych części. Magistrat, którego zadaniem jest dbać o piękno miasta, powinienby na to zwrócić uwagę.

Lwów zbliża się do Europy.

Powodzenie dorożek automobilowych.

Lwów, 19 sierpnia.

(*) Od pewnego czasu zauważyć się daje na ulicach coraz bardziej ożywiający się **ruch dorożek automobilowych**, które zbliżają Lwów do poziomu europejskiego miasta. Dorożki te, które są w posiadaniu rozmaitych prywatnych przedsiębiorców, wprowadzone zostały jeszcze w r. 1918 czy 19-tym, jednak **powodzenie swe osiągnęły dopiero w ostatnich miesiącach** i liczba ich bardzo szybko rośnie.

Dzięki wprowadzeniu taksometrów, które wybijają ilość przebytych kilometrów, **cena** dorożek automobilowych jest **ściśle uregulowana** i jazda niemi, bardzo wygodna i szybka, jest równocześnie niezwykle tania. **Za kilometr** jazdy w dzień autem **na 2 osoby** płaci się **60 gr., na 4—6 osób 80 gr., taksa nocna** wynosi **80 gr. za 1 km.** Skutkiem tego jazda **na dworzec** kosztuje **tylko 2 zł. 40 gr.** (natomiast dorożką jednokonną 3 zł., parokonną 4 zł. nie kładąc tamy **osobistym zdolnościom dorożkarzy do zdzierstwa**). Publiczność zatem ma słuszność, że woli jeździć automobilami i wiedzieć z góry, ile ma płacić, niż używać staroświeckich fiakrów i targować się o przestrzeganie i tak już wysokiej taryfy.

Właściciele dorożek konnych bankrutują i zwijają swe przedsiębiorstwa, a szczęśliwi posiadacze nowoczesnych pojazdów zarabiają coraz więcej i wnoszą coraz nowe podania o koncesję.

Obecnie kursuje po mieście około 60 dorożek automobilowych, w najbliższym czasie zaś przybyć ma jeszcze 20 nowych.

Postoje są w następujących punktach: na pl. Marjackim, przy przystanku tramwaju H. G. na ul. Legionów, obok Grand Hotelu, na pl. Bernardyńskim, na ul. Sienkiewicza, Trzeciego Maja, Akademickiej, pl. Smolki, obok Teatru Wielkiego i koło szpitala powszechnego. Mamy zatem 10 stanowisk dorożek automoblowych.

Autobus, który przed kilku laty pojawił się we Lwowie, nie znalazł powodzenia i jeździ tylko do Brzuchowic i Lubienia w soboty i niedziele.

——oo——

teraz; pod wieczór boję się o tem myśleć...

— Każdy zachód słońca jest smutny. Takbym już chciała być przy babci. Odchylaj gałęzie, aby nie biły.

— Takie dziwne kształty mają te mgły. Chodźmy szybciej, chodźmy szybciej...

— „Patrz tam na wzgórzu siedzi ten wielki ptak.

— Śmieszny pieszczotek! to cień topoli.

Idź przy mnie blizko, trzymaj mnie za rękę...

— Co tobie jest, co tobie jest?...

— Głowa mię troszkę boli.

— Będę całował główkę... Co to? Uczułem na skroniach krew... Skąd krew na twojej skroni?

— Odskakująca gałęź pewno mnie zraniła... nawet nie czułam...

— ...Słyszałeś?

— Co?

— To dziwne: właśnie wtedy, gdy się jest bardzo szczęśliwym, przychodzi nagle czasami jakiś nieokreślony lęk, że coś niewidocznego, a obecnego w pobliżu czyha na szczęście... Takbym już chciała być przy babci...

Szli szybko, a nad nimi leciał wielki czarny ptak.

——oo——

Banda, która popełniła 1700 morderstw.

Zemsta atamanowstwa Trojków za wymordowanie im dzieci przez bolszewików.

Pogranicze polsko-sow. 18. sierpnia.

(i.) Onegdaj odbyła się w Kijowie sensacyjna egzekucja, której ofiarą padła zbrodnicza szajka „atamanowstwa" Trejków. Banda ta **od 7-miu lat bezkarnie grabiła wyłącznie** mienie państwowe i członków partji komunistycznej.

Wskutek tego **małżonkowie cieszyli się nie tylko popularnością, ale i szacunkiem chłopów** guberni kijowskiej, którym rozdawali zrabowane u dygnitarzy bolszewickich skarby. To też **włościanie zawsze ostrzegali „atamanowstwo"** przed grożącem im niebezpieczeństwem. I chociaż władze sowieckie wyznaczyły wysoką nagrodę za ujęcie niebezpiecznych bandytów, jednak mimoto nikt nie myślał urządzać **obławy na swoich dobroczyńców.**

Wreszcie ostatni wylew Dniepru i nagłe ulewy dopomogły policji sowieckiej do ujęcia bandy. Na rozprawie sądowej okazało się, że bandą tą

dowodziło małżeństwo,

ludzie niegdyś zamożni. Trejków, był oficerem w carskiej armji.

Gdy bolszewicy zajęli Kijów, **wymordowali rodzeństwo i dzieci Trejków** i wtedy to, nad trupami swoich najbliższych, małżonkowie **przysięgli powścić niewinnie przelaną krew**. Zorganizowali w tym celu bandę złożoną z 10 osób i w okrutny sposób

niszczyi wszystko co było bolszewickie.

W najbardziej wyrafinowany sposób zadawali schwytanym komisarzom bolszewickim, średniowieczne wprost tortury. Komsomolcy byli wbijani na pal a **„ideowym" komunistom przypiekano mózgi.** W zeznaniach swych **„krwawa atamanowa"** brała na swoje barki większość popełnionych zbrodni, przyczem wyrażała żal, że **ofiar było tak mało**, za mało, by mogła spokojnie umrzeć.

„Życie moje sprzedałam mom dzieciom", zakończyła atamanowa swoje zeznania.

Akt oskarżenia zarzucał bandzie Trejków **tysiąc siedemset morderstw**, za które naturalnie zostali **skazani na śmierć.**

Przed egzekucją ataman prosił tylko, by zezwolono mu członkom jego bandy **zadać śmierć własnemi rękami.** Gdy prośbie tej odmówiono, ataman oświadczył z szyderskim uśmiechem, że gdyby oprawcy zgodzili się spełnić jego wolę, napewno **przepłaciliby to życiem.**

Straceniu bandy przypatrywały się tłumy publiczności która nie mogła uwierzyć, że atamanowstwo zakończyli swoją mściwą walkę z komunistami.

KOLEJE JUGOSŁOWIAŃSKIE TANIEJĄ.

Belgrad, 19. 8. (AW.) Z dniem 1 września zostaną obniżone taryfy kolejowe osobowe i towarowe od 25 do 30 procent.

——xox——

Rozprawa o szpiegostwo na rzecz sow. Rosji odroczona.

(Korespondencja „Kurjera Lw.").

Włodzimierz, 18 sierpnia.

(por.) Dzisiaj odbyła się na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w **Łucku rozprawa przeciwko Mordkowi Nachtigalowi, Jakóbowi Mossewidzkiemu i Bernardowi Halpernowi**, oskarżonym

o szpiegostwo

na rzecz sow. Rosji.

Oskarżeni zostali ujęci jeszcze w styczniu 1924 r. i dotychczas przebywają w więzieniu. Sprawa ich była już raz wyznaczoną i odroczona z powodu niestawienia się świadków. To samo miało miejsce i dzisiaj, bo **nie stawili się świadkowie** kpt. Mazurkiewicz, Lipińska i inni, wobec czego sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela i sprawę odroczył.

——xox——

„Pięciu już pod kluczem, szósty śledzony".

(Z dziejów niedokładności fotografji).

Lwów, 19 sierpnia.

(b) Na fotografji nie można polegać. Specjalnie jeżeli chodzi o sprawy policyjne — należy być nader ostrożnym.

Niedawno aresztowano w Londynie pewnego młodego człowieka oskarżonego o zabójstwo, na podstawie jakoby jego fotografji przechowanej w archiwum policyjnem. Przypadkiem tylko udało się odnaleźć potem istotnego sprawcę i w ten sposób niewinnie posądzony odzyskał wolność. Dzienniki londyńskie opisują z tego powodu inne zdarzenie z „fotografją". Policja londyńska dowiedziawszy się, że w miejscowości C. przebywa niebezpieczny zbrodniarz, **przesłała kilka jego fotografji miejscowemu szeryfowi z nakazem aresztowania go.** Po kilku dniach otrzymano od szeryfa następującą depeszę: „ **Z sześciu zbrodniarzy, których fotografje otrzymałem, pięciu jest już pod kluczem.** szósty pilnie śledzony, także nie ujdzie".

Znów czerwona płachta.

Aresztowanie „jaczejki" komunistycznej.

Kielce. (Tel. wł.).

(b) Onegdaj aresztowano trzech komunistów z „Związku Młodzieży Komunistycznej".

Komuniści ci usiłowali zawiesić na wieży strażackiej bolszewicki sztandar z hasłami komunistycznemi. Dotychczas śledztwo wykazało pewien związek komunistycznej tej demonstracji z procesem terorystów odbywającym się obecnie w Radomiu. Dalsze śledztwo i aresztowania w toku.

——oo——

NADESŁANE.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Stefana, — gr. kat. Demetryja. — Jutro: rzym.-kat. Joanny Frem. — gr.-kat. Jemyljana.

—oo—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 20 b. m.: „Uwodziciel" (gośc. występ Junoszy - Stępowskiego).

Piątek 21 bm. „Uwodziciel" (gośc. występ Junoszy-Stępowskiego).

Sobota 22 bm. „Szpieg" (gościnny występ Junoszy-Stępowskiego).

Niedziela 23 bm. „Szpieg" (gośc. występ Junoszy-Stępowskiego).

—o—

— Ostatnie przedstawienie „Uwodziciela". Junosza Stępowski wystąpi jeszcze tylko dwa razy w tej sztuce, a mianowicie we czwartek i w piątek. Miarą tego jak sztuka i świetny artysta, grający w niej popisową rolę zyskali sobie sympatję u teatralnej publiczności lwowskiej jest fakt, że **każdym razem widownia teatralna wypełniona jest po brzegi.** Dyrekcja teatru czyni usilne starania, by znakomitego gościa zatrzymać jeszcze bodaj na kilka występów. W sobotę i w niedzielę grać będzie jeszcze Junosza-Stępowski w „Szpiegu", głównej sztuce Kistemaekersa. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

—oo—

OD REDAKCJI.

Wszelkie dotychczasowe legitymacje redakcyjne „Kurjera Lwowskiego" tracą ważność z dniem 25 b. m. i należy je do tego czasu odnowić w sekretarjacie Redakcji.

—oo—

— Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki komunikuje, iż celem umożliwienia wzięcia udziału w kursach przygotowawczych i kolegom zamiejscowym przesunięto termin rozpoczęcia kursu na dzień 24 sierpnia tj. w poniedziałek. Wpisy codziennie w lokalu Tow. Bratniej Pomocy od 9 do 2.

— Statystyka Polskiej Linji Lotniczej za miesiąc lipiec br. wykazuje dalszy wzrost regularności lotów w porównaniu z miesiącem poprzednim, jak również podniesienie frekwencji pasażerskiej i towarowej. — **Pomimo** chwilowego, trwającego od **dnia 26 czerwca do 1 sierpnia wstrzymania komunikacji na linji Kraków—Wiedeń** (z powodu trudności czynionych przez rząd czechosłowacki) w miesiącu lipcu br. dokonano większej ilości **lotów, niż w** miesiącu czerwcu. Dokonano lotów 295, przeleciano 88.442 klm., przewieziono: 775 pasażerów, 9030 kg. bagażu i towarów, 122 kg. poczty. Przeciętna **regularność 96%.**

— Bolesną stratę poniosła rodzina znanego w naszem mieście lekarza **Dr. Weina.** Oto syn jego, młody prawnik Dr. Ernst, spadł podczas ćwiczeń wojskowych, które odbywał w Brześciu Litewskim, z konia i na miejscu wyzionął ducha.

— Dziekanat Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu w Poznaniu zawiadamia, że wpisy na ten Wydział trwają od 15 września do 1 października. Kandydaci winni w powyższym czasie złożyć osobiście na ręce dziekana podanie o przyjęcie, załączając metrykę, świadectwo dojrzałości, życiorys oraz dowód stosunku do służby wojskowej (o ile są w wieku poborowym i starsi).

— W urzędzie pocztowym Dunajów pow. Przemyślany zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

— Nie ruszać przewodów elektrycznych. Franciszek Schmalenberg 16-letni pomocnik handlowy zajęty we firmie przy placu Kapitulnym 2, manipulując przy przewodach elektrycznych, tak nieszczęśliwie **dotknął głową kontaktu,** że zelektryzowany spadł z drabiny na podłogę przyczem **doznał wstrząsu mózgu.** Po otrzymaniu pierwszej pomocy na stacji ratunkowej został on przewieziony w stanie bezprzytomnym do szpitala powszechnego.

— Pożar w warsztatach taborów wojskowych przy ulicy Janowskiej l. 21, wybuchł wczoraj w godzinach wieczornych — najprawdopodobniej wskutek nieostrożności żołnierzy, którzy w kotle gotowali ter. Pożar stłumiony został przez żołnierzy jeszcze przed przybyciem straży pożarnej.

— Niesłusznie oskarżony przez ojca, pchnął się nożem. W Pasażu Mikolascha zostało popełnione niedawno włamanie na szkodę właściciela, p. Romaszkana. Dozorca tej realności, Burysz, skierował podejrzenie na swego syna, Franciszka Burysza, dwudziestokilkuletniego młodzieńca. — Gdy posądzonego wczoraj przyaresztowano i zamierzano sprowadzić do V komisarjatu policyjnego, Burysz z rozpaczy, że go niesłusznie posądzono, zadał sobie scyzorykiem 4 pchnięcia w pierś, w okolicy serca. Burysza, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe. odstawiono następnie w stanie dość groźnym do szpitala powszechnego.

— Spadła z pieca. Służąca Marja Walczak, zajęta u Ignacego Strycharskiego, profesora gimnazjalnego — **przy ulicy Zdrowia 8.** Gdy bieliła sufit, trzymając się jedną ręką kafla u szczytu pieca. Kafel usunął się, a Walczak — **upadłszy** — doznała złamania ręki.

— Znowu noworodek w kartoflach. Petronela Kwaśniewska, zamieszkała przy ul. Janowskiej 55, znalazła wczoraj noworodka, ukrytego na zagonie kartoflanym u wylotu ulic Janowskiej i Na Błonie. — Noworodka tego, płci żeńskiej, oddano w opiekę komisarjatowi miejskiemu II dzielnicy, za matką zaś policja czyni poszukiwania.

— Wściekłe psy wałęsają się po ulicach miasta. Wściekły pies Jana Dąbrowskiego, urzędnika kolejowego, zamieszkałego przy ul. Króla Leszczyńskiego, ukąsił w udo, powyżej kolana prawej nogi 11-letniego Michała Skibińskiego, którego pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odstawiło do zakładu pasteurowskiego przy ulicy Pijarów 56.

— Z tramwaju pod auto. Dora Friedmann, zamieszkała przy ulicy Słonecznej 36, wczoraj około godziny 22-giej, przechodząc przez plac Gołuchowskich, — usiłowała uciec przed nadjeżdżającym wozem tramwajowym i wpadła pod przejeżdżający podówczas tamtędy samochód nr. 7778, który, odtrąciwszy ją, spowodował, iż upadła na bruk, doznając licznych obrażeń na całem ciele. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

— Włamanie do szewskiej pracowni. Nocy ub., przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza, dostał się złodziej do pracowni szewskiej Jana Rzewódzkiego przy ul. Św. Mikołaja 20, w podwórzu — i skradł na jego szkodę 10 par obuwia i kilka kawałków skóry, łącznej wartości około 300 złotych.

—oo—

Z kraju.

Piechotą dokoła Polski w przeciągu 4 i pół miesięcy. Z Weiherowa na Pomorzu wyruszył piechotą dokoła Polski niejaki Wacław Kaniewski członek drużyny harcerskiej obarczony 13-kg. rynsztunkiem. P. Kaniewski twierdzi, że w przeciągu 4 i pół miesięcy podróż swą ukończy.

Fundację dla uniwersytetu w Lublinie utworzyła pani Aniela Potulicka, właścicielka majątku Potulice w pow. bydgoskim. Fundusz żelazny zabezpieczy istnienie i rozwój tego uniwersytetu.

Misja francuska przybyła do Łodzi w celu zwerbowania monterów elektromotnerów i tkaczy od 21 do 28 lat.

Wycieczka profesorów i studentów z Lille zwiedzała onegdaj zabytki Krakowa.

Rzekomy organista oszustem i bigamistą w powiecie słupeckim i inowrocławskim grasuje od dłuższego czasu niejaki Franciszek Wojciechowski, który uchodzące za organistę parafji skulskiej pobiera różne datki od naiwnych. Wojciechowski podejrzany jest równocześnie o bigamję.

Piorun na boisku fotbalowem. W sobotę popoł. na boisku K. S. Orzeł w Wełnowcu w czasie gry międzyklubowej uderzył piorun w grupę graczy. Skutki uderzenia były straszne. Jeden z fotbalistów został zabity, pięciu zaś odniosło ciężkie obrażenia na całem ciele.

Skazanie komunistów. W sądzie w Radomiu skazani zostali komuniści: Ogrodziński, Westfelewicz, Kowalczyk i Trojanowski **po 6 lat więzienia,** Susinowicz i Ozimek **po 4 lata,** a Ablewski, Gałązka i Matracki po 2 lata.

Zjazd rzeźników i masarzy z całej Polski odbył się onegdaj w Krakowie. Wzięło w nim udział 230 osób. Wygłoszono między innemi referat o roli cechów, o aprowizacji i cechach rzeźnickich.

Walka z przemytnikami. Donoszą nam ze Szczecina, że na polsko-niemieckiej granicy doszło do krwawej walki między strażą graniczną a przemytnikami. Są zabici i ranni.

Tajemniczy trup na torze kolejowym. Po przejściu pociągu pospiesznego Warszawa—Dęblin znaleziono na tej linji na 17-tym kilometrze od Warszawy trupa mężczyzny niewiadomego nazwiska, leżącego na torze z rozkrzyżowanemi rękami. Trup miał uciętą głowę.

—oo—

Ze świata.

Radykalny sposób na spekulantów walutowych. Jak donoszą z Aten, rząd grecki ogłosił dekret, zagrażający karą śmierci dyrektorom banków, uprawiającym spekulację walutową.

Ekskomunikowanie za dancingi. Arcybiskup O'Donnel, głowa kościoła katolickiego w Irlandji wydał okólnik, w którym grozi uczęszczającym do nocnych sal dancingowych ekskomunikowaniem z kościoła.

Strajk francuskich urzędników bankowych rozszerza się coraz bardziej w Paryżu i w miastach prowincjonalnych. Strajkujący domagają się uwzględnienia wszystkich swoich postulatów. **40 posłów Izby francuskiej podpisało wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Izby,** któraby się zająć miała specjalnie sprawą strajku urzędników bankowych.

Nowy typ hydroplanów firmy Napier, których szybkość obliczają na 250 mil angielskich na godzinę będzie poddany dziś próbie przez pilotów wojskowych. Rezultaty próby oczekiwane są z wielką niecierpliwością przez ekspertów morskich.

Olbrzymi pożar wybuchł w Wrocławiu z powodu krótkiego spięcia. Spłonęły spichrze, w których znajdowało się 3000 ton mąki, a oprócz tego towary tekstylne i obuwie. **Szkody olbrzymie.** Same tylko towary tekstylne i obuwie przedstawiały wartość **kilkuset tysięcy marek.**

Humor.

SPRAWA HONOROWA.

Kiedy pewien znany na bruku lwowskim „łazik" z ulicy Akademickiej, dostał od pewnego krewkiego porucznika w twarz, radzono biedakowi, aby się zrewanżował.

— Broń Boże! — powiada „**łazik**". Jest nas tylko dwóch; potem przyszłaby znowu kolej na mój policzek.

RAJ MAŁŻEŃSKI.

Przy egzaminie dojrzałości zapytał przewodniczący abiturjenta o twórczość Miltona na tle jego życia.

— Milton był sławnym angielskim poetą — odpowiada egzaminowany — który, gdy się ożenił, napisał „Raj utracony". Potem umarła mu żona i wtedy powstało dzieło „Raj odzyskany".

NASZE DZIECI.

Mały Grześ wraz z rodzicami poszedł w niedzielę do restauracji na Targach Wschodnich. Ojciec woła kelnera i zamawia dwie szklanki piwa.

— A co będzie piła mamusia? — zapytuje Grześ.

—xox—

Fałszywy alarm o pożarze w gmachu Sokoła.

(l.) Wczoraj w godzinach południowych straż pożarna została zaalarmowana przez mieszkańców ul. Zimorowicza o pożarze w gmachu Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8. Natychmiast na miejsce **wyruszył tren straży pożarnej.** Z budynku wydobywały się **kłęby dymu.** Po bliższem zbadaniu tej „tajemniczej" sprawy okazało się jednak, że dym pochodził ze słomy z sienników na których w czasie zlotu sypiali sokoli amerykańscy. Dozorca wyniósł ją na podwórze, pod mur i sam je spalił. Dość znaczna ilość słomy, paląc się wydawała dużo dymu, który zaniepokoił sąsiadów. Po stwierdzeniu iż płonąca słoma nikomu nie zagraża, instruktor straży **pozwolił dozorcy na dokończenie „dzieła zniszczenia"** i uspokoił przerażonych sąsiadów.

KURJER SPORTOWY.

Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu lwowskiego reprezentowało nasz okręg **aż... 4 zawodników** z 6 zgłoszonych, nie licząc zawodników przemyskich, którzy nie odegrali poważniejszej roli.

Zawodnicy nasi nie przynieśli nam wstydu, **postawili jeden nowy rekord polski** (Rzepka w skoku o tyczce 3 mtr. 54 cm.), zdobyli jedno drugie i trzy trzecie miejsca. — Z poszczególnych najwięcej przysłużył się barwom Lwowa po Rzepce, **Sawaryn z Pogoni**, zajmując dwie trzecie nagrody w biegach na 5.000 i 10.000 mtr. Kawa z Czarnych zajął trzecie miejsce na 800 mtr. Ostatni z zawodników Langier (Czarni) w sprintach ściągnął na siebie uwagę.

Zatem zawodnicy nasi naprawdę dali ze siebie — **wszystko najlepsze.** Że okręg nasz znalazł się na szarym końcu za warszawskim, górnośląskim, krakowskim i poznańskim — **wyprzedzając jedynie pomorski i wileński** — nie jest to wina zawodników, lecz **braku propagandy, ogólnego zaniedbania** u **nas** tak pięknego sportu, jak lekkoatletyki i... w pewnej mierze skutek działalności rodzimych szkodników sportowych. **B. S.**

MILI GOŚCIE.

Onegdaj bawili przejazdem przez nasze miasto, świetni lekkoatleci stołeczni Juljan Gruner (rekordzista w rzucie oszczepem i w skoku w zwyż) i De Virion (biegacz na średnie dystanse). Sympatyczni sportowcy złożyli wizytę w naszej Redakcji.

HOFF REDIVIVUS.

Karol Hoff, rekordzista światowy w skoku o tyczce (4 mtr. 20 cm.), w tydzień po zniesieniu dyskwalifikacji startował na zawodach w Oslo i — dowodząc, jak wielki kamień spadł mu ze sportowej duszy — **skoczył o tyczce 4 mtr. 23 cm.** — Wynik ten jest nowym rekordem światowym.

NIEPOWODZENIE MISS HARRISON.

Amerykańska pływaczka miss Harrison usiłowała przepłynąć ponownie (?) Kanał La Manche, lecz **po 7 godzinach walki z żywiołem, tak spadła z sił,** że ledwie udało się ją wydobyć nieprzytomną z wody. Skutkiem grubej warstwy tłuszczu, jakim się wysmarowała pływaczka, dopiero dwóch ludzi, dzięki wspólnym wysiłkom, wydobyło ją z wody. —

Kurjer Radiowy.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW: Czwartek 20 sierpnia 1925.

Berlin (505) godz. 20. 30 Koncert orkiestry wojskowej IX. pułku pruskiej piechoty kapelmistrz Adolf Becker Lohengrin.

Hamburg (395) godz. 20ta—45ta Koncert orkiestry Norag pod kierownictwem kompozytorów opery i operetki.

Królewiec (463) godz. 20 — Anegdoty podróżujących, godz. 21.15 muzyka do tańca.

Lipsk (454) godz. 21.15 Koncert symfoniczny lipskiej orkiestry pod kier. Alfreda Szendreia I. Haydn symfomja Cedur Nr. I. (Adagio, Vivace, Menuetto, Allegretto — Finale II. Mozart Koncert skrzypcowy Es-Dur) Allegro moderato (wykonany przez Fritz Heinigl. III. Bethoven Symfonia A-Dur op. 92). Poco sostenuto vivace — Allegretto — Presto — Finale, Allegro conbrio.

Monachium (485) godz. 20.20 Nauka języka esperanta.

Stuttgart (485) godz. 20. Wallenstein Schillera.

Rzym (425) godz. 21.15 Wyjątki z opery Faust Gounoda owertura Fast mefisto, arja Walentiny z aktu II. Mefisti sceną Walentyna i chór walc, z aktu III. arja Siebla Kavatine, Margarety, z aktu IV scena kościelna serenada Terzet.

——oo——

Zaćmienie słońca a radjologia.

Lwów, 19 sierpnia.

Ostatnie zaćmienie słońca obserwowane dnia 24 stycznia b. r, w Ameryce północnej w pasie od wielkich jezior poprzez Nowy York aż do oceanu atlantyckiego dało znakomitą sposobność do **obserwacji radjotechnicznych.**

Wielkie północno-amerykańskie firmy radjowe zorganizowały przy współpracy bardzo licznych radjoamatorów służbę obserwacyjną, która doskonale funkcjonowała. — Chodziło o stwierdzenie następujących kwestji:

1) **Jakie są wpływy, jeśli tak stacja nadawcza jak i odbiorcza znajdują się po tej samej stronie cienia.**

2) **Jeśli leżą na przeciwległych stronach płaszczyzny cienia.**

3) **Wreszcie jeśli obydwie leżą wewnątrz pasu cenia.**

Słuchacze mieli obserwować przy których słowach wykładu stacji nadawczej **zaczyna siła głosu słabnąć,** lub **znów wzmacniać się.**

Nadesłany przez amatorów materjał z obserwacji jest olbrzymim i nie został dotychczas opracowany, lecz z pobieżnego przeglądnięcia wynika:

1) Gdy obie stacje znajdują się po tej samej stronie pasu cienia **20 minut przed początkiem całkowitego zaćmienia siła odbioru się wzmaga,** a 10 minut po końcu zaćmienia znów słabnie.

2) Znajdują się obie stacje na przeciwległych stronach to **siła odbiorcza na kilka minut przed zupełnem zaćmieniem słabnie** i trwa po jego ukończeniu jeszcze przez pewien czas.

3) Znajdują się obie wewnątrz pasu cenia, to skonstatowano w chwili zaćmienia **znaczne wzmożenie się siły odbioru i szybki jej spadek natychmiast po końcu zaćmienia.**

Gdy obie stacje znajdowały się bardzo blizko jednej ze stron pasa ciemności, to rezultaty były jak pod 2) przyczem obojętnem było czy znajdują się one wewnątrz pasa czy też poza nim.

W każdym razie stwierdzono z całą pewnością olbrzymi wpływ promieniowania słońca na fale elektromagnetyczne.

Dokładna odpowiedź na szereg kwestji związanych z zagadnieniem promieniowania możliwą jest dopiero po opracowaniu całego materjału. W każdym razie już dotychczasowe wyniki każą szukać **powodów słabszych odbiorów w czasie letnim** — w zbytniej ilości promieni słonecznych. **l. w.**

Kurjer ekonomiczny.

RYNEK BUŁGARSKI JEST WOLNY.

Poselstwo polskie w Sofii komunikuje, że na tamtejszych rynkach można znaleźć zbyt dla wielu wyrobów polskich m. i. dla maszyn rolniczych, rur, instalacji, wyrobów włókienniczych, szklanych, emalji etc. Wielkie firmy polskie mogłyby się tam ubiegać o dostawę urządzeń kolejowych i technicznych.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA UCZESTNIKÓW TARGÓW WSCHODNICH

Generalna Dyrekcja Związkowych kolei austrjackich przyznała austrjackim i zagranicznym uczestnikom Targów Wschodnich na kolejach austrjackich 30% zniżkę w drodze powrotnej zarówno dla przejazdu osób, jak i dla transportu eksponatów. Zniżka ta jest ważna także dla uczestników udających się z innych krajów przez Austrję do Lwowa na Targi Wschodnie.

SILNY WZROST DZIAŁU NASIENNICTWA NA TARGACH WSCHODNICH.

Dział nasiennictwa należy od początku Targów do grup **najlepiej zorganizowanych** i zawsze licznie obesłanych. Będzie on i w bieżącym roku przedstawiał się wprost imponująco. Najwybitniejsi producenci krajowi będą w tej grupie reprezentowani.

WYSTAWA URZĄDZEŃ MIEJSKICH NA TARGACH WSCHODN.

W wystawie urządzeń miejskich, organizowanej we Lwowie w ramach tegorocznych Targów Wsch. zapowiedział udział swój cały szereg miast polskich z Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Krakowem i Lwowem na czele.

DZIENNIKARZE I PRZEMYSŁOWCY HOLENDERSCY WE LWOWIE.

Poselstwo polskie w Hadze donosi, że konsulaty nasze w Rotterdamie i Amsterdamie usilnie starają się o zainteresowanie tamtejszych sfer przemysłowych Targami Wschodnimi. W związku z podjętą akcją odbędzie się podczas Targów Wsch. **wycieczka dziennikarzy holenderskich do Polski,** w szczególności do Lwowa i głównych centrów przemysłu polskiego.

—o—

Zebrania lwowskiej giełdy pieniężnej i zbożowej wczoraj nie było. Podczas ferji letnich odbywają się te zebrania tylko 4 razy tygodniowo, a to: w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek.

Z RYNKU NAFTOWEGO W BORYSŁAWIU.

Borysław, w sierpniu.

Cena tutejszej ropy się podnosi. Płacono onegdaj po 142 do 143 dolarów. Na kopalni Brugger Nr. 9 firmy „Olej Skalny" dowiercono się ropy (dziennie 4 i pół wagona), na kopalni Nobel Horodyszcze 1 wagon dziennie, a na kopalni Milano 2 i pół wagona.

Dyrektorem firmy „Nafta" został były dyrektor „Silva Plana" Seidmann.

———x ox———

Węgry uznają konieczność reglementacji przywozu w Polsce.

Budapeszt, w sierpniu.

Węgierska Rada ministrów zajmowała się sprawą wstrzymania importu przez rząd polski. Zastępca premjera węgierskiego oświadczył na konferencji prasowej, że wbrew wszelkim niepokojącym pogłoskom **polsko-węgierski układ handlowy zawarty jest definitywnie,** jakkolwiek wymiana not ratyfikacyjnych jeszcze nie nastąpiła.

Jeżeli Polska wydała zarządzenia, które stoją w sprzeczności z tym układem, to nie należy uważać tego za złamanie układu, a to z tej przyczyny, że konieczność wprowadzenia reglementacji przywozu przez rząd polski stoi **w ścisłym związku z polsko-niemiecką wojną celną.** Skutkiem tego na razie rząd węgierski nie poczyni żadnych kroków, aż do przybycia do Budapesztu posła polskiego.

Pogadanki lekarskie.

Neurastenja.

Lwów, 19 sierpnia.

Wyraz „neurastenja" używany jest przez publiczność, a nawet lekarzy, dla określenia wszelkiego rodzaju **zaburzeń nerwowych.** Wogóle pod etykietą tego wyrazu określamy: **porywczość, histerję, chorobliwe roztargnienie** i t. p., a w dziennikach często widzimy tytuły: „Dramat na tle neurastenji"; dużo bowiem zbrodni i samobójstw wywołują zaburzenia nerwowe na tle neurastenji.

Doskonały typ prawdziwego neurastenika odtworzył znakomity **Moljer** w sztuce **„Chory z urojenia".** W komedji tej znakomity komedjopisarz stworzył swego „chorego" na podstawie całej masy świetnych, trafnych spostrzeżeń.

Niesłusznie tylko swemu „choremu" dodał: „z urojenia". Bowiem zaburzenia, jakie odczuwa neurastenik, wcale nie są urojone; zmęczenie, bezsenność, niemożność pracowania — są to rzeczywiste cierpienia neurastenika.

Śledzenie tej choroby wymaga wiele cierpliwości i taktu notowania najmniejszego nawet objawu i komentowania **każdego szczegółu.**

Prawie wszyscy neurastenicy skarżą się na bóle głowy; bóle w okolicy czoła lub potylicy; następnie — krzyża i u podstawy szyji.

Wszyscy neurastenicy **śpią mało** lub źle; sen ich płoszą halucynacje, wizje i koszmarne obrazy.

Wstając rano **neurastenik odczuwa silne osłabienie,** nie chce mu się opuścić łóżka, albo opuszczając je, siada na fotel. Odczuwa też częste niedyspozycje żołądkowe.

Wszystkie te zaburzenia oddziaływują niesłychanie na **intelektualność** chorego, osłabiając go i wywołując **depresję moralną.** Neurastenik nie wierzy ani swemu otoczeniu, ani lekarzowi nawet.

Tak wygląda typ neurastenika; ale nim znajdzie się on w tym stanie, ileż nieuchwytnych zaburzeń pół - neurastenicznych przecierpi on, ileż egzaltacji i energji zużyje?

Zewsząd i o wszystkiem.

Wysiłek kobiety. Międzynarodowe Kongresy pokojowe. Dwaj Abd-el-K. Z różnych rekordów — jeden.

W każdej dotychczas rozmowie na temat równouprawnienia kobiety, jako jeden z naczelnych argumentów podawano niezliczone fakty, że kobieta pod każdym względem, dorównała mężczyźnie. Gdziekolwiek okazał się brak siły męskiej, tam stawała kobieta i w zupełności wywiązywała się z zadania. Nawet mężczyzna jako twórca domowego ogniska w pojęciu pierwotnem, jest już wypierany przeź kobietę.

Oto cała okolica lotaryńskiej wioski Neukirch zachwyca się niezwykłem przedsięwzięciem jakiego podjęła się 40-letnia pani Lisa Baer, **pragnąc walczyć z kryzysem mieszkaniowym w sposób dość oryginalny.** Oto rok przeszło zbiera ona w okolicy wszystkie kamienie **i na maleńkim wózku dziecięcym** wozi je na swój kawałek ziemi. Dzisiaj przystępuje pani Lisa Baer do budowy własnego domu, który składać się będzie z kilku pokoji i stajni. Prawda? I spojrzawszy w dzisiejszych czasach ciągłych niepokojów na ten fanatyczny wysiłek jednej kobiety, człowiekowi zapytać się chce: na długo to? Czy którego dnia, nie zajedzie na dziedziniec domu pani Baer który z takim trudem wystawiła, podjazd nieprzyjacielski, za nim artylerja i czy nie położą go w gruzy? Pozornie czasy powojenne, dają znać o wzmagającym się **ruchu pacyfistycznym**, słyszy się wciąż tylko o najpiękniejszych zamiarach głosy ludzi, wprawdzie uczciwych, ale i... nie poprawnych: Ostatnio n. p. na szpaltach **„l'en nouvelle“** p. t. **Le Foyer, b. poseł Paryża** podaje, nie nową zresztą, **myśl zwoływania Międzynarodowych Kongresów Pokojowych.** Żadnego urlopu, żadnego lata woła pan Le Foyer — bez Kongresu Pokoju. Ustalenie daty Kongresów można nawet statutowo zagwarantować“. Tak. myśl owiana wielkimi ideałami humanitaryzmu. Ale kto uważnie patrzy, ten dostrzegł, że mimo wszystko, mimo całych serji zgromadzeń, Kongresów Konferencji pokojowych, **groza kroczy po dawnemu**, widać, że sprawy pokoju nie da się tak prymitywnie ani rozwarzyć ani zainicjować.

Nie tylko rzeczywistość mówi nam o tem; wcześniej powiedziała historja. Niema bardziej klasycznego przykładu dla stwierdzenia, że „Historja jest wiecznem powtarzaniem się...“ **jak obecna wojna Francuzów z Abd-el-Kerimem.**

W r. 1833 wówczas Abd el Kader usiłował wystąpić przeciw Francuzom. Został przez nich pobity, lecz w traktacie w r. 1834 przyznano mu tytuł emira. Obrósłszy w siły Abd-el-Kader ponownie występuje przeciw Francji. Walkę kończy traktat z d. 30 maja 1837 r, w Tafua. Abd-el-Kader uznaje suwerenność Francji i t. d. i t. d. To jednak nie zakończyło walki. Dopiero w r. 1847 uwięzienie i deportowanie Abd-el-Kadera zdołało przywrócić pokój. Słusznie więc pisząc te słowa, p. S. Lauzanre z paryskiego „Matin'a“ **Wzywa rząd i armję francuską, aby skorzystała z tej lekcji historji.**

Do historji też powinien przejść **bankiet 8.000 masonów** w Londynie. Dla obsłużenia tylu słowników zmobilizowano 2000 kelnerów, posiłkowano się 100.000 noży z widelcami i łyżkami, użyto 50.000 talerzy i 30.000 szklanek. Bagatela! Ile mogło kosztować to, prawdziwie rekordowe przyjęcie.

W. Przyłuski,

——oo——

Kurjer literacki.

Ukazał się **Nr. 1 miesięcznika „Architektura i Budownictwo“** pod redakcją inż. arch. Zygmunta Wóycickiego. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Jerzego Beilla — Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, Romana Felińskiego — O planach regulacyjnych miast i osiedli, AleksandraRanieckiego — Konkurs na gmach Muzeum Narodowego w Warszawie, Zygmunta Słomińskiego — Plan rozbudowy m. st. Warszawy w dziesięcioleciu od 1925—1933 i inne. Szereg wydarzeń aktualnych z dziedziny budownictwa współczesnego u nas i zagranicą znajduje swe odbicie w obfitej kronice. Zeszyt wydany wytwornie na papierze kredowym zawiera ponadto kilkadziesiąt ilustracyj oraz projektów i planów architektonicznych.

„Lohengrin“ na Wawelu. Na dziedzińcu wawelskim odegrano w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy „Lohengrina“ Wagnera. Przedstawienie odbyło się wieczorem przy reflektorach. Efekt był naogół dodatni.

Tryumf muzyki polskiej. W Dreźnie odbył się niedawno wielki polski koncert propagandowy w Filharmonji, po którym prasa niemiecka zgodnie podnosiła wysoka wartość utworów Karłowicza i talent kapelmistrzowski p. Bojanowskiego, który stanął obecnie na czele opery pomorskiej, zorganizowanej dla Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza.

Rękopisy Andrejewa. Żyjąca w Finlandji wdowa po Leonidasie Andrejewie przekazała zbiór niewydanych rękopisów tego pisarza rosyjskiej AkademjiUmiejętności. Spadek po wielkim pisarzu zostanie złożony w muzeum im. Puszkina.

Udział Polski na przyszłej światowej wystawie. W roku 1926 odbędzie się w Filadelfji olbrzymia wystawa ku uczczeniu 150 lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wśród państw europejskich zaproszona została i Polska do udziału w wystawie.

——oo——

LICZBA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

Po za Rosją przebywa obecnie w Europie około 2 i pół miljona emigrantów rosyjskich, w tem najwięcej w Niemczech. W Berlinie wychodzą rosyjskie pisma socjalistyczne, a Wielki książe Cyryl — **pretendent do tronu rosyjskiego** mieszka stale w Niemczech.

We Francji żyje około pół miljona Rosjan. W Paryżu wychodzą pisma rosyjskie, a w pobliżu Paryża osiadł Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz.

W Jugosławji przebywa obecnie około 100.000 Rosjan, a około 3.000 studentów rosyjskich uczęszcza na uniwersytety jugosłowiańskie.

Sztab rozbitej armji Wrangla znajduje się też w Jugosławji.

W Polsce, Rumunji i w państwach bałtyckich przebywa około miljona uchodźców rosyjskich, wielu z nich mieszka w Turcji, a około 300.000 uciekło do Chin, Japonji i Ameryki.

Miejski Teatr Wielki.

W czwartek 20 sierpnia 1925.

Początek o godzinie 7·30 wieczorem.

Gościnny występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

UWODZICIEL

(„THE GREAT LOVER“)

Komedja romantyczna w 3-ch aktach przez Freda i Fanny Hatton.

Przekład dra Józefa Brodzkiego.

O S O B Y:

Mr. Stapleton, dyrektor opery w Nowym Jorku	Eugeniusz Kalinowski
Maestro Cereale, dyrektor operowy, włoch	Marjan Kopczyński
Dr. Müller, dyrygent Wagnerowskich oper	Stefan Szosland
Farnald, sekretarz dyrektora	Stanisław Posiadłowski
Ward, szef wydziału prasowego,	St. Lochman
Kurztag, inspicjent	Leonard Neumann
Karol Losseck, śpiewak Wagnerowski	Włodzimierz Nieprzewski
Van Straaten, tenor, holender,	Kazimierz Lewicki
Jean Paurel. baryton, włoch	**K. Junosza-Stępowski**
Carlo Sonino, baryton	Marjan Nawrocki
Posanski, bas, rosjanin	Antoni Szczepański
Pani Triller, sopranistka, śpiewaczka Wagnerowska	Marja Sieniawska
Giulia Sabbatina, primadonna	Janina Niemirycz
Ethel Waren, sopranistka	Hilda Skrzydłowska
Bianca Sonino, matka Carla Sonino	Janina Jankowska
Pani Van Ness) żony funkcjonarjuszów	Eugenia Lorczyńska
Pani Schuyler) opery	Helena Nawrocka
Dr. Stetson, lekarz teatralny	Kazimierz Lewicki
Potter. służący Paurela	Henryk Czaki

Akt. I. W gabinecie dyrektora opery w Nowym Jorku. — Akt. II. W garderobie teatralnej Paurela. — Akt III. Salon w hotelu u Paurela.

Rzecz dzieje się współcześnie w Nowym Jorku.

W akcie II. arje z opery „Don Juan“ W. A. Mozarta odśpiewa p, Julian Kronik.

Reżyser: Gustaw Rasiński.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza